



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

RPO-606969-I/09/MK

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, 04/02/2009

Pan
Thomas Hammarberg
Komisarz Praw Człowieka
Rady Europy

Drogi Komisarzy

W ostatnich dniach zostaliśmy poinformowani o zamordowaniu Pana Stanisława Markielowa, prawnika niestrudzenie walczącego z bezkarnością odpowiedzialnych za łamanie praw człowieka w Czeczenii, oraz dziennikarki, Pani Anastazji Baburowej. Ta tragiczna wiadomość dowodzi, że występowanie w obronie fundamentalnych ludzkich praw nadal może oznaczać konieczność zapłaty najwyższej ceny – własnego życia. Mam nadzieję, że wydane w związku z tą sprawą oświadczenia Pana Terry Davisa, Sekretarza Generalnego Rady Europy i Pana Dicka Marty, członka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy zajmującego się monitorowaniem sytuacji w obszarze praw człowieka w Północnym Kaukazie, wywołają odpowiednie reakcje władz rosyjskich.

Spółeczność międzynarodowa wciąż nazbyt często informowana jest o podobnych przypadkach, będących nierzadko przejawem stałej praktyki istotnego naruszania podstawowych praw człowieka, która ma miejsce w wielu państwach świata. Doniesienia tego rodzaju niezmiennie wywołują smutek i oburzenie, z drugiej jednak strony stanowią dodatkowy bodziec do zintensyfikowania działań, które skutecznie będą przeciwdziałać występowaniu tego rodzaju zjawisk w przyszłości.

Państwa członkowskie Rady Europy, ratyfikując liczne konwencje wypracowane w ramach tej organizacji, zwłaszcza zaś Europejską Konwencję Praw Człowieka, zobowiązują się do ustanowienia i przestrzegania na swoim terytorium przyjętych w nich standardów ochrony praw człowieka. W licznych dokumentach opisujących wnioski z monitoringu wykonania tych zobowiązań prawnomiędzynarodowych zarzuty szczególnej wagi formułowane są w stosunku do Federacji Rosyjskiej. Już w pismach z dnia 20 grudnia 2007 r. oraz z dnia 4 lutego 2008 r. starałem się zwrócić uwagę Pana Komisarza na tę sprawę oraz apelowałem, aby Rada Europy podjęła działania mające na celu skłonienie Federacji Rosyjskiej do poszanowania praw jednostki. Skala raportowanych naruszeń praw człowieka uzasadnia stanowczą ingerencję, zwłaszcza

w sytuacji słabości wewnętrznych mechanizmów kontroli społecznej, których rozwój tak skutecznie jest ograniczany przez działania organów państwowych.

Niestety, w świetle nowych danych, sytuacja nie uległa poprawie. Niezmiennie powtarzają się zastrzeżenia dotyczące sfery praworządności i utrudnień w funkcjonowaniu społeczeństwa obywatelskiego. W 2008 r. naszą uwagę skupiał przede wszystkim konflikt rosyjsko-gruziński, w którym tak wielu ucierpiało. Jak czytamy w opublikowanym 14 stycznia 2009 r. Raporcie Human Rights Watch (rozdział dotyczący Rosji: <http://www.hrw.org/en/node/79324>) obie strony konfliktu łamały powszechnie przyjęte zasady i krzywdziły ludność cywilną. Obrońcy praw człowieka zarzucają przy tym Rosjanom i popierającym ich Osetyjczykom używanie bomb kasetowych w mieszkalnych dzielnicach Gori i Kareli, co skutkowało śmiercią wielu cywilów. Ofiary spowodował też rosyjski ostrzał rakietowy osiedli. Wojskowi rosyjscy mieli również tolerować grabieże, podpalanie domów, rabunek, gwałty, bicie i terroryzowanie Gruzinów przez podążających za regularnymi oddziałami ochotników osetyjskich i uzbrojonych przestępców. Osetyjczycy, w Południowej Osetii i Gori, mieli również bezprawnie przetrzymywać w warunkach urągających ludzkiej godności co najmniej 160 cywilów. Wojskowi rosyjscy mieli torturować gruzińskich jeńców wojennych, co najmniej jeden wzięty do niewoli Gruzin został zabity bez sądu. Raport przytacza ponadto kolejne zarzuty dotyczące sytuacji w Północnym Kaukazie – Czeczenii, Inguszetii i Dagestanie. Zbyt wiele osób uznawanych jest za zaginionych (podaje się, że w Czeczenii od 1999 r. „zniknęło” około 5 000 osób), właściwe organy państwowe nie podejmują działań mających na celu wyjaśnienie tych spraw. W efekcie – pojawiają się kolejne.

Wstrząśnięty tymi doniesieniami, pragnę wyrazić zdecydowane poparcie dla podejmowanych przez Pana Komisarza i inne organy Rady Europy działania w tej sprawie. Liczę, że podjęte zostaną dalsze kroki, które byłyby adekwatną reakcją na opisywane naruszenia praw człowieka w państwie będącym członkiem Rady Europy.

Z poważaniem

/-/ Janusz Kochanowski